Nr. 150. Piątek, 6 Lipca 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 1000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Dwie fikcje.

Lwów, 5. lipca.

(Sk.) Ustawodawstwo o ochronie lokatorów okazało się fatalnym błędem, chociaż zrodziło się z intencji ze wszech miar słusznej.

Wskutek wstrzymania robót budowlanych od r. 1914 zachodziła uzasadniona obawa, że właściciele domów zechcą w myśl prawa podaży i popytu wyzyskać brak mieszkań i wyśrubują czynsze najmu ponad wszelką godziwą miarę.

Obawa ta spowodowała wydanie ustaw, które ograniczyły prawo wypowiadania mieszkań oraz prawo dowolnego podwyższania komornego.

Skutki tych wszystkich ustaw byłyby dodatnie, gdyby nie to, że kodyfikatorowie nie liczyli się zupełnie ze spadkiem waluty. Przez petryfikację komornego w jego wysokości **nominalnej**, a nie według jego wartości istotnej wprowadzono wbrew oczywistości fikcję niezmiennej wartości pieniądza papierowego i doprowadzono do zupełnego spaczenia słusznej myśli, która autorom pierwszych ustaw o ochronie lokatorów przyświecała.

W miarę spadku waluty komorne, które chciano utrzymać na poziomie przedwojennym, kurczyło się w swej wartości wewnętrznej coraz bardziej i doszło w krajach o najgorszym pieniądzu niemal do zera.

Reforma ustawodawstwa o ochronie lokatorów stała się rzeczą konieczną, pomimo, że podaż mieszkań wskutek zastoju budowlanego wcale się nie zwiększyła, a popyt na nie w wielu miastach wzrósł bardzo znacznie.

Kierunek reformy był jasny: należało wysokość komornego dostosować do wartości wewnętrznej zdewaluowanego pieniądza papierowego.

Pokazało się wkrótce, że zepsuć mechanizm życia gospodarczego za pomocą złej ustawy jest daleko łatwiej, aniżeli zapomocą dobrej ustawy zło wyrządzone naprawić.

Pierwsze nieśmiałe próby przywrócenia zachwianej równomierności świadczeń w umowach najmu mieszkań były bardzo niedostateczne, zwłaszcza, że spadek waluty postępował z zawrotną chyżością, której praca ustawodawcza kroku dotrzymać nie mogła.

Projekt nowej ustawy, który jest obecnie przedmiotem narad w komisji prawniczej i zaczyna rozniamiętniać dwa przeciwne i wrogie sobie obozy, idzie w kierunku naprawy obecnego stanu rzeczy bardzo daleko.

Zachodzi znowu bardzo poważna obawa, że myśl, w zasadzie słuszna, zostanie wskutek błędnego ujęcia wypaczona i doprowadzi w odwrotnym kierunku do skutków zgoła niepożądanych.

Błąd tkwi we wprowadzeniu do projektu ustawy t. zw. złotego obliczeniowego.

Nasze Ministerstwo skarbu mniema widocznie, że złoty obliczeniowy jest naprawdę tym kamieniem filozoficznym, nad wynalezieniem którego biedzili się alchemicy średniowieczni, a który wprawdzie nie miedź, lecz papier, do druku banknotów użyty, w szczere złoto zamieni, — i ideę swoją z wytrwałością godną lepszej sprawy, wprowadzić usiłuje do całego naszego życia gospodarczego.

Szkodliwość oczywista tych zamierzeń nigdzie dobitniej się nie objawia, aniżeli właśnie na tle projektu ustawy o ochronie lokatorów.

Średnio sytuowana rodzina urzędnicza płaciła przed wojną we Lwowie tytułem komornego około 2000 koron rocznie. Jeżeli kwotę tę zamienimy na złote, a następnie na marki polskie wedle dzisiejszego kursu franka szwajcarskiego, otrzymamy ogromną sumę około 40 milionów Mp. rocznie, czyli około 3 miljony 300.000 Mp. miesięcznie. Ponieważ komorne normalnie wynosiło około 20% całego budżetu, przeto komorne w kwocie około 3,300.000 Mp. odpowiadałoby dochodowi **miesięcznemu** w wysokości 16.500.000 Mp.

Według projektu rządowego reforma ma się rozpocząć od 15% czynszu przedwojennego, a więc w naszym przykładzie od komornego w kwocie około 500.000 Mp. miesięcznie (oprócz świadczeń ubocznych), która to kwota odpowiadałaby przy uwzględnieniu świadczeń ubocznych budżetowi miesięcznemu w wysokości około 4,000.000 Mp. Ponieważ średnio sytuowana rodzina urzędnicza dysponuje dochodem miesięcznym, nie dochodzącym nawet do połowy tej kwoty, przeto oczywistem jest, że nawet ten pierwszy, tak na pozór skromny i niewinny etap 15%-owy nie liczy się zupełnie z obecnymi realnymi stosunkami zarobkowymi.

Ale tych 15% to tylko podstawa i początek progresji, która w ciągu dwóch lub trzech lat doprowadzić ma do pełnych 100%!

Łudzą się wprawdzie niektórzy — coraz mniej liczni — wielbiciele złotego obliczeniowego, że za pomocą tego cudownego środka przejdziemy gładko w ciągu jakich 2—3 lat do pełnowartościowej waluty, nie sądzimy jednak, by wolno było tego rodzaju przypuszczalne uzdrowienie stosunków walutowych z góry niejako eskontować i na takiej hipotezie budować ustawę, od której zależą stosunki gospodarcze całej ludności miejskiej.

Reforma ustawy o ochronie lokatorów jest konieczna. Konieczną jest nawet reforma daleko idąca. Ale radykalizm gospodarczy, który pragnie ciężkie błędy lat kilku jednym zamachem odrobić, nie jest drogą właściwą. Reforma, jeżeli ma być skuteczną i niema wywołać ostrego przesilenia, musi się liczyć z istotną przeciętną siłą nabywczą marki polskiej na rynku wewnętrznym w całokształcie życia gospodarczego, a nie jedynie tylko w odniesieniu do przedmiotów pierwszej potrzeby, których ceny są najwyższe, bo akomodują się najszybciej do stanu ceduły giełdowej, — i z rzeczywistym układem stosunków zarobkowych ludności miejskiej.

Doktrynerskie operowanie fikcją, jaką jest złoty obliczeniowy, doprowadzić musi specjalnie w ustawodawstwie mieszkaniowem do opłakanych następstw gospodarczych, daleko gorszych od tych, które wywołało dotychczasowe operowanie inną fikcją, — że waluta zdeprecjonowana jest równą walucie pełnowartościowej.

Komisje dewizowe nie wejdą w życie!

Rząd wraca do koncepcji banków dewizowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. lipca.

Jak się Wasz korespondent (K) dowiaduje z kół najlepiej w tym wypadku poinformowanych — sfery miarodajne w Ministerstwie Skarbu doszły do przekonania, **że rozporządzenie o stworzeniu Komisji dewizowych, wykonane w praktyce, naraziłoby nasze życie gospodarcze na szereg trudności, wobec czego zdecydowano się nie wprowadzać go w życie. — W ślad zatem, w najbliższych dniach cała akcja, mająca na celu stworzenie Komisji dewizowych, zostanie anulowana, Ministerstwo Skarbu zaś powróci do starej koncepcji banków dewizowych.**

Konferencja skarbowa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5 lipca.

Premier Witos zwołał wczoraj **posiedzenie w sprawach skarbowych. Prócz przedstawicieli ministerstwa skarbu na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele stronnictw większości sejmowej. P. Minister Linde przedłożył zebranym wytyczne swego programu skarbowego.**

Z Rosji sowieckiej.

Położenie w Republice Tatarskiej. — Najbardziej opozycyjnie usposobione koła uniwersyteckie. — Gospodarstwo wiejskie i przemysł. — Głęboka wiara ludności utrudnia agitację antireligijną. — Urodzaje słabe. — Projekt reorganizacji powiat. komit. wykonaw. wywołuje silny sprzeciw. — Senzacyjny list pasterski Tichona.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. lipca.

Na III-ciem posiedzeniu Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (WCIK) Sapronow i Rawicz składali sprawozdania o położeniu w Republice tatarskiej, uznając je za bardzo dobre, ze względu na brak jakiejkolwiek akcji kontrrewolucyjnej. Najbardziej anty-sowiecko usposobione są tam koła profesorów uniwersytetu w Kazaniu. Położenie gospodarstwa wiejskiego i przemysłu bardzo ciężkie. Wobec religijnego usposobienia ludności agitacja anty-religijna, stanowiąca jeden z punktów programowych władzy sowjeckiej jest bardzo trudna. Mimo to rząd **prowadzi** ją intenzywnie. Nadzieje na urodzaj w r. bież. słabe.

W dalszym ciągu posiedzenia Sapronow **przedstawił** projekt reorganizacji **Powiatowych** komitetów wykonawczych (Iswołkomow). Oddziały wojskowo-rolnicze i biura statystyczne miałyby pozostać niezmienione, natomiast oddziały gospodarstwa komunalnego, oświecenia publicznego, pracy i opieki społecznej mają być zlane w jeden oddział. Przeciwko projektowi zlania się poszczególnych oddziałów powiatowych Komitetów Wykonawczych zaznaczyła się silna opozycja. Mimo to projekt został przyjęty przez WCIK i przesłany do komisji.

Patrjarcha Tichon ogłosił list pasterski, w którym oświadcza, że usunięcie go z patrjarchatu jest nieważne, oraz że od czasu jego ataków na rząd sowjecki wiele się zmieniło. Patrjarcha komunikuje wszystkim monarchistom i białogwardzistom, że wszelkie ich usiłowania są daremne i potępia każdą akcję, skierowaną przeciw Rosji sowjeckiej. Wkońcu zaprzecza patrjarcha, jakoby w więzieniu był źle traktowany.

Czyżby nowa zmiana Min. Skarbu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. lipca.

(M). Wiadomość o zaproszeniu p. Benisa na konferencję skarbową do Spały spowodowała pogłoski, lansowane w pewnych kołach parlamentarnych, jakoby p. Benis był upatrzony na następcę p. Lindego na stanowisku Ministra Skarbu. Również bardzo rozliczne komentarze wywołała druga wiadomość o demonstracyjnej odmowie byłego ministra Michalskiego wzięcia udziału w naradzie w Spale i wyjeździe p. Michalskiego na wywczasy letnie w porze, kiedy wre pełna praca w sejmowych komisjach skarbowej i budżetowej, a p. Michalski jest referentem projektu ustawy o podatku komunalnym.

Narady skarbowe w Spale.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5 lipca.

Na dzisiejszych naradach skarbowych w Spale mają być obecni pp. Michalski, Zdziechowski, Korfanty, Byrka, Osiecki, Szarski, Karpiński, Aberman, Seczkowski, Benis. Z członków rządu: Linde Witos, Gąbiński

Nowe zarządzenie Min. skarbu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5 lipca

Min. skarbu odroczył wejście w życie rozporządzenia o przymusowem inkasowaniu należności zagranicznych za pośrednictwem P. K. K. P. do 10 lipca r. b.

Przyjęcie dymisji Marszałka Piłsudskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5 lipca.

Prezydent Rzplej wystosował do marsz. Józefa Piłsudskiego pismo, przychylając się do przedstawionej przez niego prośby o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego Ścisłej Rady wojennej i drugiego wiceprzewodniczącego pełnej Rady wojennej, wyrażając mu zarazem podziękowanie za pracę na tych stanowiskach.

Petycja w sprawie Uniwersytetu ukraińskiego.

Treść petycji. — Minorowy ton. — Podpisane tow. i nazwiska petentów. — „Statystyczne" dane.

Lwów, 5. lipca.

A więc trudowicy weszli chociażby nawet tylko pozornie na drogę legalności. „Diło" drukuje obszerną petycję wniesioną przez cały szereg instytucji i najwybitniejszych lwowskich Ukraińców do Sejmu i do Senatu w sprawie założenia wyższych akademickich uczelni. Chodzi tu właściwie o legalizację t. zw. tajnego ukr. uniwersytetu we Lwowie i technicznych kursów. Petenci powołują się na obowiązujące w Rzeczypospolitej ustawy, a chociaż dalej akcentują utrakwistyczny charakter uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, domagają się założenia ukr. wyższych szkół nie oznaczając miejsca, gdzie one mają być założone. W petycji podkreślono, że ukr. akademicka młodzież czeka niecierpliwie jedynie na chwilę, kiedy będzie jej dana możność uczenia się w państwowych akademickich szkołach. Ukraińskie społeczeństwo wierzy, że Sejm i Senat zaspokoją te gorące życzenia jego i młodzieży, spełnią akt sprawiedliwości wobec ukr. narodu i stworzą dzieło wysokiej kultury o trwałych dodatnich skutkach.

Petycję podpisali: Naukowe Tow. im. Szewczenki, Tow. „Proświta", Tow. nauk. wykładów im. Petra Mohyły, Tow. „Uczytelska Hromada", „Wzajemna pomoc ukr. nauczycieli", Tow. ukr. prawników, Ukr. Tow. techniczne, „Związek ukr. adwokatów, Ukr. Tow. lekarskie, Tow. ukr. księży im. św. Pawła, rektorat duchownego seminarjum gr. kat., duchowne seminarjum i cały szereg najwybitniejszych działaczy m. in. prawie wszyscy profesorowie i docenci tajnego ukr. uniwersytetu.

Ciekawe są statystyczne daty podane przez „Diło" o rozwoju wyższych ukr. tajnych szkół. W szkolnym roku 1922/1923 wynosiła ilość studentów 1014, z czego na prawniczym wydziale studjowało 520, na filozoficznym 324, na medycznym 170. Katedr było ogółem 65, z tego na filozoficznym wydziale 31, na prawniczym 24, na lekarskim 10. Na technicznych kursach było ogółem 10 studentów, jednak w zimowem półroczu 1922/23 ilość studentów wynosiła 64. Odbyte kursa na tych tajnych uczelniach uznawane są na Czechosłowacji i w Austrji.

Fakt wiesienia petycji do Sejmu i Senatu należy w każdym wypadku życzliwie powitać. Oznacza on zwycięstwo umiarkowanych czynników nad drobną gromadką wichrzycieli, terorystów i boryteli

Polska a Mała Ententa.

„Prawo Lidu" o „niemożliwych warunkach" Polski. — Spodziewany nacisk na Czechy.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Praga, 4. lipca.

(L.) Kwestja przystąpienia Polski do Małej Ententy wywołuje tu żywą dyskusję. Między innemi „Prawo Lidu" oświadcza, że Polska wzamian za przystąpienie do Małej Ententy stawia „niemożliwe warunki", między któremi: odstąpienie Jaworzyny dla Polski, co — zdaniem „Prawa Lidu" — jest rzeczą niemożliwą.

Jest jednak rzeczą pewną, że wobec zaostrzenia się stosunków wewnętrznych na Węgrzech i niewyjaśnionej sytuacji na Bałkanie, inne państwa, wchodzące w skład Małej Ententy, wywrą ze swojej strony na Czechy specjalny nacisk w celu najrychlejszego uregulowania polsko-czeskiego sporu i umożliwienia przez to Polsce przystąpienia do Małej Ententy.

Wymiana depesz między królem Ferdynandem a Prezydentem Wojciechowskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. lipca.

Prezydent Rzplitej otrzymał od króla Ferdynanda następującą depeszę, datowaną ze stacji pogranicznej Załucze: „W chwili wyjazdu z Pańskiej szlachetnej ojczyzny pragnę ze serca wyrazić Panu raz jeszcze, tak królowa, jak i ja, że byliśmy wzruszeni przyjęciem, jakie nas spotkało. Czuję się szczęśliwym, że mogłem osobiście stwierdzić podziwienia godny rozkwit, który rozpoczęła pełna chwały Polska po tak ciężkich i długich doświadczeniach, jak również tak świetne rezultaty owocnej pracy już dokonanej. Gorące i jednomyślne uczucie, zamanifestowane podczas mego wśród Was pobytu, utrwaliło mnie w przeświadczeniu, że siła naszego sojuszu jest potężną gwarancją pokoju, tak potrzebnego dla obu naszych krajów".

Prezydent Rzplitej odpowiedział następującą depeszą: „Do głębi wzruszony słowami, które Wasza Król. Mość zechciała mi przysłać, opuszczając Polskę, pragnę podziękować Jej przedewszystkiem za życzliwą ocenę naszych wysiłków, jak również osiągniętych rezultatów w pokojowej pracy narodu. Pokój ugruntowany i wzmocniony przez ścisłą współpracę Polski i Rumunji na podstawach sojuszu, który nas łączy, pozwoli obu narodom rozwinąć i kontynuować owocną i solidarną pracę dla dobrobytu i postępu. To też pragnę ze serca wyrazić Waszej Król. Mości szczerą wdzięczność, którą podzielam z całym narodem polskim za Jej łaskawą wizytę, która była wybitnym dowodem trwałości naszych węzłów i pozwoliła Polsce powitać entuzjastycznie wraz z okrytym sławą władcą Rumunji Jej Król. Mość Królową, której obecność wśród nas pozostawiła niezatartą pamięć".

MAURICE LEBLANC. 16)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Weronika promieniała radością. Syn jej był do niej podobny! Odziedziczył jej dobrą, wrażliwą, łagodną naturę. — — —

— Ale — — — czy też on wie co o mnie? — — — Czy wie, że matka jego żyje?

— Jeszczeby też nie wiedział! P. d'Hergemont chciał zrazu utrzymać przed nim tajemnicę, ale ja się z tem na żaden sposób pogodzić nie mogłam i opowiedziałam dziecku wszystko.

— Wszystko? — — —

— No to, co sama wiedziałam o pani. On myśli tylko, że ojciec jego nie żyje i że po rozbiciu się yachtu, którym wiózł go dziadek, pani — przekonana, że ojciec wraz z dzieckiem utonęli — wstąpiła do klasztoru i że dotychczas nie udało się pani odszukać. — — — A jak mię zawsze wyczekuje, gdy wracam z moich objazdów! Jak dopytuje, czy wieści nie wiozę o pani!... Pragnie ich bardzo i wierzy, że nadejdą kiedyś... Oj, kocha on swoją mamusię, kocha! Ta kołysanka, którą śpiewałam, to jego piosnka ulubiona: dziadek nauczył jej Frania.

— Franuś, Franeczek — dzieciątko moje! — — —

— Tak, tak paniusiu, własne — kochane! Mnie on nazywa mama Honora — ale o pani to mówi „mamusia". Nic, tylko „mamusia". Pragnie dorość jak najprędzej i skończyć nauki, by potem wybrać się w poszukiwanie swojej mamusi. — —

— Uczy się zatem? A kto go uczy?

— Sam p. d'Hergemont, a nadto od dwu lat dzielny i zacny młody człowiek, którego wyłowiłam w Paryżu: Stefan Maroux, inwalida wojenny, dekorowany na wszystkie boki. Franuś serdecznie przywiązał się do niego.

Łódź sunęła szybko po ciemnem zwierciedle wody, zostawiając po sobie srebrzystą smugę piany. Chmury rozpierzchły się gdzieś: reszta dnia zapowiadała się pogodnie, spokojnie.

— Jeszcze, jeszcze, opowiadaj mi o nim, moja Honorato — prosiła Wera, szczegółów nienasycona. — A jakie ubranie syn mój nosi teraz?

— Nosi spodenki krótkie, nóżki więc odkryte — do tego bluzę z tenisowego materjału, zapinaną na złocone guziczki: na głowie czapkę — za przykładem p. Stefana, z tą różnicą, że Franuś ma czapeczkę ponsową, w której mu prześlicznie.

— A czy ma innych przyjaciół prócz tego p. Maroux?

— Dawniej przyjaźnił się z wszystkimi tutejszymi chłopcami. Ale odkiedy ojcowie ich poszli na front, matki opuściły wyspę wraz z dziećmi i pracują wspólnie na wybrzeżu Concarneau. Zostało tu chłopców zaledwie trzech, czy czterech, pozatem sami starzy. Jest nas teraz na wyspie zaledwie jakich trzydzieści dusz.

— Z kimże się bawi mój synek, jakie ma towarzystwo, z kim odbywa przechadzki?

— O, co do nich, to ma najmilszego w świecie towarzysza.

Któż to taki? —

Piesek, którego darował mu Maguennoc. —

— Piesek?...

— Ale przemiły, przezabawny — psina! Właściwie brzydki i nierasowy, mieszaniec pudla z foxem, ale tak pocieszny, że boki zrywać. To też dostała się mu nazwa Wesołek...

— Wesołek? — — —

— Właściwie nazywa się Bobby, ale go Franuś przerwał tak trafnie. A zmyślny psina!! Bardzo przytem samowolny: zniknie nam nieraz i niema go całemi godzinami, ba, i dni parę czasem. Wtedy, szukaj wiatru w polu. — Zato znajdzie się zawsze, kiedy go potrzeba — jeśli się ma zmartwienie, albo nie wszystko idzie, jak należy. — — — Jakby przeczuwał, kiedy ma się zjawić... Wesołek nie znosi łez, połajań, wymówek. A niech-no kto smutny zrobi minę, niechby płakać spróbował! — — Siądzie nasz Bobby naprzeciw na tylnych łapach: nastroszy się, napuszy, zacznie kichać i wywijać ogonem, to znowu zamknie jedno ślepie całe a drugie do połowy — i tak zabawne stroi miny, że rozweseli najczarniejszego desperata. Rzekłbyś — prawdziwie — że się śmieje — i tem pobudza do śmiechu. „Masz słuszność, piesku — mówi wtedy Franio — poco się smucić: wszystko będzie dobrze, — prawda, Wesołku?" A gdy już smutek odleciał, Wesołek nogi za pas: spełnił swój obowiązek — i dalejże w świat. — — —

(C. d. n.).

Z komisji sejmowych.

Budżet Ministerstwa spraw wojskowych. — „Polska Zbrojna". — Wniosek p. Mączyńskiego. — Ministerstwo reform rolnych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa. 5. lipca.

Komisja budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych. Załatwiono dział pierwszy (władze centralne) i przystąpiono do działu drugiego (utrzymanie wojska). W związku z dyskusją nad sprawą „Polski Zbrojnej" postawił pos. Mączyński rezolucję, wzywającą rząd do ściągnięcia kwot wydatkowanych nieprawnie ze skarbu państwa na rzecz prywatnego przedsiębiorstwa „Polska Zbrojna" oraz do natychmiastowego zaprzestania subwencjonowania pisma „Polska Zbrojna" i pociągnięcia zatrudnionych w niem oficerów czynnych do służby wojskowej. Rezolucji tej nie wzięto pod głosowanie. Podobny los spotkał rezolucję p. Liebermana, wzywającą Rząd, by najpóźniej z początkiem sesji jesiennej wniósł projekt ustawy o etatach w armii.

Na połączonem posiedzeniu komisji administracyjnej i rolnej przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zakresie działania Ministerstwa reform rolnych.

Z komisji senackich.

Amnestja. — Położenie Polaków w Czechosłowacji. — Administracja wału w dolinie Kwidzyńskiej. — Główny Urząd likwidacyjny. — Zmiana granic i gmin miejskich w Małopolsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. lipca.

Na posiedzeniu komisji prawniczej sprawozdawca pos. Ringel oświadczył się za przyjęciem projektu ustawy o amnestji, w brzmieniu proponowanem przez Sejm. Poparł go minister sprawiedliwości Nowodworski. Przeprowadzono dyskusję ogólną, szczegółowa odbędzie się dzisiaj.

Na posiedzeniu komisji spraw zagr. odłożono sprawę rezolucji dotyczących położenia Polaków w Czechosłowacji, celem zasięgnięcia opinji Ministra spraw zagr. Komisja przyjęła ustawę w przedmiocie ratyfikacji układu polsko-niemieckiego dotyczącego wspólnej administracji wału w Dolinie kwidzyńskiej.

Komisja administracyjna przyjęła projekt o głównym Urzędzie Likwidacyjnym, oraz projekt o środkach prawnych od orzeczeń władz administracyjnych. Rozprawę nad projektem o zmianie granic i gmin miejskich w Małopolsce odłożono, celem uzgodnienia jej z opinją Ministra spraw wewnętrznych.

Przed konferencją bałtycką.

Konferencja posła Jodki z Min. Seydą. — Niechęć sowietów wobec zapowiedzianej konferencji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. lipca.

Dziś przybywa do Warszawy poseł polski w Rydze dr. Jodko-Narkiewicz, który odbędzie konferencję z min. Seydą w sprawie konferencji bałtyckiej w Rydze. W Rydze reprezentować będą Polskę pp. Seyda i Strassburger.

Wiadomość o zjeździe ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich w Rydze, zapowiedzianym na dzień 9. b. m., podaje prasa sowiecka z wyraźną niechęcią. Wedle „Izwiestij", rząd litewski wobec wyjazdu Gaulwanauskasa do Paryża, zwrócił się z prośbą o przyśpieszenie terminu zjazdu, co jednak nie przesądza, czy przedstawiciel Litwy weźmie w zjeździe udział.

Z Senatu.

Uchwalenie ustaw, przyjętych przez Sejm.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5 lipca.

Na ostatniem posiedzeniu Senatu uchwalono w myśl wniosku komisyjnego odmówić wydania sen. Majera. Przystąpiono do sprawy gwarancji państwa do 10 miliardów marek na pożyczki na budowę domu robotników, reemigrujących z Niemiec. W głosowaniu odrzucono projektowane poprawki i uchwalono ustawę w brzmieniu sejmowem.

Przy omawianiu noweli do ustawy o udzieleniu gwarancji skarbu za ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców sprawozdawca podkreślił jej myśli przewodnie.

Sen. Kiniorski przedstawił sprawę ustawy, ratyfikującej układ polsko-niemiecki w sprawie wspólnej administracji wału w dolinie Kwidzyńskiej. Ustawę przyjęto bez zmiany.

Sen. Zdanowski przedłożył sprawozdanie o ustawie w sprawie organizacji i kompetencji Gł. Urzędu Likwidacyjnego. Przyjęto ją bez zmian.

Po referacie sen. Misiołka (P. P. S.) przyjęto propozycję komisji gospodarstwa społecznego, aby przyjąć bez zmiany ustawę sejmową, dozwalającą na zakładanie w b. Galicji oraz ziemiach wschodnich filji związków zawodowych.

Senat przyjął wniosek komisji i uchwalił rezolucję, wzywającą Rząd do przedłożenia projektu zmiany ustawy o stowarzyszeniach i związkach zawodowych, nadającą im na terenie Małopolski uprawnienia analogiczne do uprawnień zawodowych związków pracowniczych.

Następnie referował sen. Wurzel (Koło żyd.) przyjętą przez Sejm ustawę w sprawie środków prawnych od orzeczeń władz administracyjnych.

Senat przyjął ją ze zmianami komisji administracyjnej. Sen. Zubowicz (Wyzwolenie) skreślił historję komasacji w trzech dzielnicach z czasów rządów zaborczych. Po oświadczeniach przedstawicieli klubów, głosowanie odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek o godz. 10 rano.

Pojedynek między Marszałkiem Piłsudskim a gen. Szeptyckim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. lipca.

Okazuje się, że zatarg między Marsz. Piłsudskim a gen. Szeptyckim doprowadził istotnie do pojedynku. Po wymianie strzałów obie strony wyszły bez szwanku.

Z Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. lipca.

Rada ministrów przeprowadziła dyskusję nad referatem Ministra spraw wewnętrznych p. Kiernika i przyjęła wnioski, przedłożone przez referenta, dotyczące ustalenia zasad działalności Rządu i ustawodawczego uregulowania najważniejszych zagadnień w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego, zapewnienia praworządności w stosunku do mniejszości narodowych i uporządkowania administracji państwowej i samorządowej.

Powitanie przedstawiciela Portugalji w Warszawie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5 lipca.

Wczoraj o godz. 11'30 przy zachowaniu zwykłych ceremonjałów wręczył poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki portugalskiej Vasco de Quovea do prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające i wygłosił przytem przemówienie podkreślające przyjaźń, łączącą Portugalję z Polską.

W imieniu p. Prez. Rzpltej odpowiedział Min. Seyda witając z radością pierwszego przedstawiciela Portugalji w Polsce i wyrażając gorące życzenie nawiązania ścisłych stosunków i węzłów przyjaźni między Portugalją a Polską.

Uroczystość ku czci Ameryki w Warszawie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. lipca.

Z okazji święta narodowego St. Zjednoczonych Ameryki Półn. Prezes Rady Min. Witos i szef protokołu dypl. w Ministerstwie spraw zagr. złożyli swoje bilety w poselstwie amerykańskiem. O godz. 3 odbyła się staraniem polsko-amer. Towarzystwa uroczysta akademja w pałacu Staszica. Na akademję przybył poseł amer. Gibbson z personalem poselstwa, kolonja amer., kierownik Wydziału amer., w Ministerstwie spraw

---

Antoni Sygietyński.

(Wspomnienie pozgonne).

(Dokończenie)

Warszawa, w lipcu.

Łatwo też pojąć, że Sygietyński, jako adept i wychowaniec epoki, znakomitej wprawdzie w wielu dziedziach i objawach, ale znów zadziwiająco jednostronnej w innych, nie uznawał i nie pojmował zupełnie wielkich twórców i zjawisk, które ku końcowi minionego wieku zabłysnęły na ideowym widnokręgu Europy, znalazły tylu wielbicieli i wyznawców, nieprzyjaciół i przeciwników. Wystarczy tu przytoczyć plejadę wielkich poetów i moralistów skandynawskich z Henrykiem Ibsenem na czele oraz naszego Stanisława Wyspiańskiego. Sygietyński mówił z ironią o jednym i o drugim, twierdził, że lepiej jest przeczytać poraz dziesiąty jakiegoś klasyka francuskiego, Trembeckiego lub Krasickiego, niż wspinać się na mgliste wyżyny, na jakie prowadzi nas szukający nowych wzorów i mężnych ludzi Ibsen, lub też tracić czas na odgadywaniu „łamigłówek" „Wesela" i „Wyzwolenia"! Bolesna ironja, jasnowidzenie i nadzwyczajna wizja kilku pokoleń Polski porozbiorowej, które nam nadzwyczajną przenikliwością odsłonił Wyspiański, nie trafiały do przekonań Sygietyńskiego, rozmiłowanego przedewszystkiem w rzeczach skończonych i uchwytnych, realistycznych i wykończonych po rzeźbiarsku.

Cokolwiek byśmy jednak zechcieli powiedzieć lub napisać o upodobaniach, wyobrażeniach i krytycznych kategorjach Sygietyńskiego, o jego burzliwym temperamencie, który go unosił częstokroć, przyznać będziemy musieli, że był to prawdziwy sługa i bojownik sztuki, jednostronny wprawdzie, ale szczery, otwarty i niezwalczony. W naszem środowisku, gdzie zawiści i kłótnie górują nad umiłowaniem przedmiotu, gorąca swada, a nawet zapalczywość Sygietyńskiego lepsze były od obłudnych i reklamowych wynurzeń tylu innych artystów i krytyków. Powieści zmarłego („Wysadzony z siodła", „Na skałach Calbados"), jak również jego studja o naturaliźmie francuskim i rzeźbie, jego krytyki, poświęcone Rydlowi, Tetmajerowi, Zapolskiej i tylu innym, zachowają długo jeszcze swoją wartość ze względu na koloryt słowa, siłę i czystość języka, żywość temperamentu.

Stało się modą i zwyczajem, zwłaszcza w epoce wskrzeszenia naszej Ojczyzny, mówić z lekceważeniem o umysłowej, politycznej i literackiej atmosferze w Warszawie. Byłoby w tem niezawodnie dużo słuszności, gdyby nie fakt, że ta żywotna i patrjotyczna dawna Warszawa, która od epoki Konarskiego i Komisji Edukacyjnej aż w głąb drugiej połowy XIX. wieku była ogniskiem żarliwości narodowej, żywotności społecznej i nieustannych, a bohaterskich wysiłków, celem zwalenia ciemięzców, gdyby ta dawna Warszawa nie została przysypana wszelakim pyłem, gdyby nie stała się zbiornikiem, do którego ściągało i ściąga tyle ciemnych żywiołów i indywiduów ze wszystkich stron świata. Ludzie nie znający wcale historji miasta i kraju, nie posiadający żadnego bliższego pojęcia o wszystkich udręczeniach, jakim podlegały tak długo ziemie zaboru rosyjskiego, sądzą z góry z mniemaną wyższością dzisiejsze stosunki warszawskie, których raczej oni są sprawcami, niż „rdzenni Warszawiacy".

Sygietyński należał do tej generacji, która w tragicznych zaiste okolicznościach, nie mogąc ciągnąć historycznego życia narodu, usiłowała w szczupłych ramach pracy organicznej, przemysłu i sztuki podtrzymywać kulturę i swoistość wydziedziczonego, skazanego przez Moskwę na zagładę społeczeństwa. Ta generacja popełniała liczne błędy, pogubiła wiele historycznych pojęć na swej drodze, odznaczała się krótkowzrocznością w najdonioślejszych kwestjach istnienia narodowego. Atoli sprawiedliwość nakazuje tu zauważyć, że ludzie ci musieli żyć podczas długiej i męczącej nocy historycznej, że stąpali po omacku i nie mogli widzieć przed sobą prawdziwego kierunku drogi. Nie zbywało im jednak ani na energji, ani na zamiłowaniu wiedzy i pracy. Epoka ta wydała przecież Sienkiewicza, Chmielowskiego, Prusa, w długim zaś szeregu pracowników i twórców artystycznych nie będzie nigdy wolno pominąć milczeniem Antoniego Sygietyńskiego. Należy sobie życzyć, ażeby nie zapomnieli o nim wydawcy i przekazali potomności wybór jego pism krytycznych: ażeby młodzież, tak szwankująca w znajomości języka ojczystego, przejmowała się jego kultem polszczyzny; ażeby nareszcie ogół pamiętał, że w ciemnych i dręczących czasach zapalał on płomyki życia i światła.

Bolesław Lutomski.

zagr. Goldstand, admirał Porębski, gn. Lipkowski i liczna publiczność. Przemawiali prezes pol.-amer. Tow. Wieniawski i p. Stanisław Arct. W przemowach swoich mowcy podkreślali tradycyjną przyjaźń polsko-amerykańską i w imieniu społeczeństwa polskiego składali gratulacje pos. Gibbsonowi. W odpowiedzi pos. Gibbson wygłosił dłuższą mowę, w której podkreślił wspólność ducha demokratycznego Polski i Ameryki. O godz. 5 popoł. w poselstwie amer. odbyło się przyjęcie, w którem wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych, prasy oraz kolonji amer. Obecnych podejmowali bardzo gościnnie pos. Gibbson i pani Gibbsonowa.

---o---

Gdańsk zaniepokojony.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 5. lipca.

Wiadomość o zarządzeniach Rządu polskiego, ograniczających dotkliwie polsko-gdański ruch graniczny, wywołała w Gdańsku przygnebiające wrażenie. Ludność niemiecka wolnego miasta żywi obawy, że zarządzenia te uniemożliwią niemal zupełnie aprowizację wolnego miasta z pogranicznych powiatów pomorskich. Zwłaszcza obostrzona kontrola uniemożliwiłaby Kaszubom przywóz artykułów do Gdańska z Oliwy i Sopot. W szerokich warstwach ludności Gdańska ujawnia się niechęć do ciągle powtarzających się zatargów z Polską, prowokowanych przez senat. Bardzo poważny procent ludności niemieckiej żąda porozumienia i spokojnego współżycia z Polską i potępia politykę senatu, która doprowadziła do tak niepewnych stosunków dla życia gospodarczego.

---o---

Samobójstwo gen. Trzemeskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. maja.

Wczoraj w pokoju hotelowym pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru gen. Józef Trzemeski, zastępca szefa dep. sanitarnego Min. S. W. Zmarły pozostawił listy do rodziny i zwierzchności, w których oznajmia, że popełnia samobójstwo z powodów osobistych.

Prezydent Witos i Min. Seyda o kwestji żydowskiej w Polsce.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Warszawa, 5. lipca.

(c) **Premjer Witos i Min. spraw zagr. Seyda** udzielili obszernego wywiadu bawiącemu obecnie w Warszawie kierownikowi „Żydowskiego Biura koresp." w Nowym Jorku p. **Landau'owi.** W wywiadzie tym Ministrowie omówili dokładnie cały **szereg aktualnych spraw**, szczególnie dotyczących kwestji **żydowskiej.**

Premjer **Witos** zaznaczył kategorycznie, że stosunek Rządu do żydów i wogóle do mniejszości narodowych regulowany jest wyłącznie przez naszą konstytucję, której przepisów Rząd będzie ściśle przestrzegał w duchu sprawiedliwości. Dalej zaprzecza Premjer słuszności twierdzenia jakoby Rząd teraźniejszy był szowinistyczny i nacjonalistyczny. Z swej strony Premjer żywi nadzieje, że **„społeczeństwo żydowskie spełni swe obowiązki wobec państwa i że stosunki polsko-żydowskie rozwijać się będą w duchu coraz bardziej pomyślnym".**

W sprawie **„numerus clausus"** Premjer nie wyjawił swej własnej opinji, zaznaczył tylko, iż **sprawa ta nie przedstawia się obecnie jako aktualna**, została bowiem na pewien czas odłożona.

Min. **Seyda** podkreślił m. i., iż zapewnienie przez Konstytucję polską wszystkim mniejszościom narodowym szerokich praw **zgodne jest z duchem wielowiekowej polityki Polski wobec tych mniejszości. Polska nie zna w swych dziejach walk religijnych,** a przyłączenia innych narodowości do swego organizmu państwowego Polska zawsze dokonywała nie zapomocą gwałtu, lecz w drodze dobrowolnego porozumienia.

Min. Seyda wyłuszczył dalej cały szereg dowodów stałej troski rządu polskiego o wszystkich swych obywateli bez różnicy religji i pochodzenia (w sprawie emigracji, kreowania konsulatu polskiego w Jerozolimie itd.) W końcu zaznaczył p. Seyda, iż **obecny Rząd jest narodowo-polski, ale bynajmniej nie szowinistyczny.**

Mussolini o gospodarczem położeniu Włoch.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 4. lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady min. zdał Mussolini relację ze sytuacji wewnętrznej. Premjer zaznaczył, że sytuacja gospodarcza i polityczna we Włoszech jest doskonała, zwłaszcza o ile się to odnosi do północnych i południow. Włoch. Mussolini stwierdził na podstawie sprawozdania min. rolnictwa, że produkcja rolna tego roku przekracza najśmielsze oczekiwania. Wedle wiadomości nadchodzących z okręgowych biur technicznych do głównego urzędu rolnego, produkcja zboża przewyższa przewidywania ministra rolnictwa, którą określono na 50 miljonów cetn., bo osiągnie 52—53 miljonów. Również urodzaj wina zapowiada się znakomicie i da około 45 mil. hekt. (Przeciętna z ostatnich 12 lat wynosi 39 milj.). Produkcja z ostatnich 12 lat, która wynosi 1,900.000 hl. Stan hodowli jedwabników jest również doskonały. Mussolini przewiduje, że nadwyżka wartości produktów rolnych w porównaniu z wartością produktów zebranych w r. 1922/3 wyniesie 4 miljardy lirów.

---o---

Rząd bułgarski w walce ze spiskiem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Sofja, 4 lipca.

Władze bułgarskie wpadły na trop spisku komunistów i radykałów chłopskich, którego ostrze kierowało się przeciw obecnemu rządowi. Jak ze znalezionych dokumentów wnosić można, spiskowcy planowali po obaleniu gabinetu Cankowa obwołanie republiki włościańsko-robotniczej pod protektoratem Moskwy.

---o---

Sprawa Saary.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".

Genewa, 4 lipca.

Rada Ligi Narodów powzięła wczoraj decyzję postanawiając celem zakończenia nieporozumień ujawniających się w obradach działalności komisji rządzącej Saar zbadanie ostatnich zajść na obszarze Saary i polecenie sekretarjatowi wezwania członków komisji rządzącej, aby przybyli do Genewy z odnośnymi dokumentami.

---o---

Opracowywanie statutu Kłajpedy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 4 lipca.

Komisja powołana do opracowania statutu Kłajpedy zebrała się wczoraj w Ministerstwie spraw zagranicznych. Obecni byli Sir Erik Phipss, radca ambasady angielskiej, Ventell radca ambasady włoskiej, Galwanouskaz i Sidzikauzkaz, delegaci litewscy i Klaus delegat Kłajpedy. Prace komisji potrwają przypuszczalnie dwa tygodnie.

---o---

Turcja odmawia dalszych ustępstw.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 4 lipca.

Wedle doniesień tut. dzienników, Kemal Pasza po burzliwem posiedzeniu rady ministrów wysłał telegram do Ismeda do Lozanny, w którym poleca mu oświadczyć zastępcom wielkich mocarstw, że Turcy nie uczynią już żadnych dalszych ustępstw ani w kwestji długów, ani w sprawie opuszczania Konstantynopola.

---o---

Proces mordercy Raszina.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Praga, 4 lipca.

Dziś rozpoczął się tu przed trybunałem państwa proces przeciw Soupalowi, mordercy min. Raszina. Oskarżony oświadczył, że nie będzie składał zeznań, ponieważ nie uważa trybunału za kompetentny. Przystąpiono do przesłuchania świadków.

---o---

Sargo Kuruliszwili.

Lwów, 5. lipca.

Niezwykły gość zjechał do nas i wygłosi dzisiaj wieczorem odczyt w sali Instytutu technologicznego: Sergo Kuruliszwili, Gruzińczyk, który po upadku wskrzeszonej w r. 1918 Gruzji uszedł z niej wraz z innymi patrjotami przed rządami bolszewickiemi. Zagościł do Polski, gdzie znalazł gościnne przyjęcie — a jakby odwdzięczając się za życzliwość, jakiej tu doznał, w języku polskim wynurza swe myśli przed społeczeństwem polskiem. Gorąco umiłowawszy ziemię swą rodzinną, przepiękną Gruzję, szerzy w Polsce słowem i piórem znajomość stosunków gruzijskich, pragnąc zjednać dla swego narodu moralne poparcie Polski. Między innemi w maju b. r. za jego staraniem odbył się w Warszawie uroczysty obchód ku uczczeniu piątej rocznicy ogłoszenia niepodległości Gruzji (1918—1923), której trwałą pamiątką jest piękna jednodniówka: „Pro Patria. 26 V. Ku uczczeniu piątej rocznicy ogłoszenia niepodległości Gruzji" (Warszawa, 1923), zawierająca szereg ciekawych artykułów o Gruzji pióra naszych autorów, jak Żeromskiego, Sieroszewskiego, Staffa, Krzywoszewskiego, Balińskiego, Słońskiego, Lorentowicza i innych. Jednodniówka stara się zapoznać społeczeństwo polskie z najważniejszemi problemami kwestji gruzińskiej. Między innemi zwraca w niej uwagę na podobieństwo losów Polski i Gruzji Stefan Żeromski, wypowiadając przekonanie, że wolność Gruzji musi być hasłem wszystkich ludzi, wolnych w duchu. Sam zaś Kuruliszwili w artykuliku „Zew Gruzji" odzywa się w ten sposób: „Nie zaprzestaniemy nigdy walczyć o wolność, o lepsze dni. Hasłem naszem jest walka do ostatniej kropli krwi. Niech męka naszego nieszczęsnego narodu, niech krew, którą broczą pola aksamitne bajecznego kraju, niech łza, która brylantową rosą spada z krwawych oczu — nie ginie nadaremno! Tu na ziemi rycerskiej Polski doznaliśmy przyjaźni i uczuć serdecznych... Polska, walcząca o swoją i innych wolność, odczuła nas, zrozumiała... Błogosławiony naród czujący... Potrzykroć błogosławiony..." Akcji patrjotycznej poświęca się Kuruliszwili w zupełności, wierząc niezłomnie w odrodzenie tak ukochanej przez siebie ojczyzny. Przekonawszy się naocznie o złowrogich skutkach bolszewizmu, przestrzega przed nim jako największem niebezpieczeństwem, grożącem Europie: celem uniknięcia go powinny być przedsięwzięte jak najbardziej stanowcze środki (por. jego broszurę: „Bolszewickie niebezpieczeństwo", Warszawa 1923).

Interesuje nas Kuruliszwili nie tylko jako patrjota, lecz także jako twórca — tem dla nas ciekawszy, że podczas krótkiego pobytu w Polsce nabrał takiej biegłości w języku naszym, że ogłasza w nim utwory swe poetyczne. Plon jego literacki zawierają trzy zbiorki: „Róże pijane". Poezje z przedmową Tadeusza Kończyca (Warszawa, 1923). „Fale" (Nowele) z przedmową Juljana Kl. Malickiego (Warszawa 1923) i „Gwiezdny szlak" z przedmową Zdzisława Dębickiego (Warszawa 1923); pod prasą znajduje się tomik: „Modlitwa kwiatów" (Impresje).

Jednym z najbardziej charakterystycznych wierszy młodego poety jest wiersz: „Do Polski" przepełniony gorącą sympatią jego dla naszej ojczyzny. W losie swego kraju widzi podobieństwo do losów Polski:

Twa dola tak podobna Ojczyzny mej doli
Była, gdy padł na pierś jej kruków czarny grad,
Gdy walczący o wolność — marliśmy w niewoli
Krusząc więzy łańcuchów i żelaza krat...

Dziś los mnie zechciał rzucić do Twoich pieleszy
I znalazł tu swą przystań mój tułaczy los.
W modlitwie, co szał bojów na wieki rozgrzeszy,
Utonąłem i słyszę zmartwychwstania głos.
Gdy zmęczony w Twej ziemi śmierć znajdę konieczną
I mogiłę zaciszną, jak zapomnień pieśń,
O przyjm do serca swego mą miłość serdeczną —
Dla Ciebie, Polsko, wolna ma tułacza pieśń..

Myśl poety zwraca się raz po raz ku ukochanej ojczyźnie, śpiącej w niewoli, nie traci jednak nadziei w jej zmartwychwstanie (por. np. wiersze: „Hymn poranku", „Zmartwychwstanie", „Amirani"). By mogła dojść do tego, naród musi zdobyć się na czyn, przygotowywując się doń pracą usilną i wytrwałą; stąd uwydatnia poeta znaczenie i potęgę czynu. Opiewając kraj rodzinny, poświęca wiele uwagi jego przyrodzie — a stroje temu motywowi poświęcone, należą do lepszych, wywołane gorącem odczuciem piękna rodzinnej ziemi. Nastrój tęsknoty przeważa w nowelach autora, wśród których mamy także kilka wierszy. Poeta marzeniami swemi i myślami przebywa wciąż wśród wspaniałych gór, sięgających nieba, słyszy szum rzek ojczystych, stąd ten ton smutku rzewnego jako dominujący w obu zbiorkach.

Miłego gościa gorącego patrjotę, tak życzliwie do nas odnoszącego się, wita serdecznie nasz gród: pieśń jego znajdzie i u nas podobnie jak w Warszawie, gorący oddźwięk serc polskich.

w. h.

---o---

Z SALI KONCERTOWEJ.

(Wieczór pieśni i arji prof. Czesława Zaremby ze współudziałem uczniów).

Lwów, 4. lipca.

We wtorkowej, urządzonej w sali Pols. Tow. muz. na większą skalę produkcji wokalnej znalazł swój wyraz serdeczny i przyjacielski stosunek, istniejący między maëstrem a uczniami: między wysoko cenionym u nas profesorem śpiewu p. Czesławem Zarembą a licznym szeregiem młodych i wiele obiecujących adeptów sztuki, po części już artystów, zajmujących zaszczytne miejsca w zespole opery lwowskiej. Panie Aleksandra Lubicz, Sydonja Rotowska i Marja Lewicka, oraz pp. Zenon Dolnicki i Michał Martini występowali już niejednokrotnie na scenie lwowskiej z wielkiem powodzeniem; prócz nich nie brak w szkole pierwszorzędnego na polu sztuki wokalnej pedagoga innych pięknych głosów i wybitnych talentów, do których — prędzej czy później — uśmiechną się sukcesy w karjerze operowej lub operetkowej. Zogniskowane na jeden program współudziały tych zamiłowanych do kunsztu wokalnego uczniów, względnie już początkujących artystów, mogły więc złożyć się na pokaźną wiązankę popisów udatnych, interpretacyj obdarzających słuchaczów sporą sumą artystycznego zadowolenia.

Lecz powracam do słów wstępnych, które zaznaczyły przyjazny, prawie że koleżeński stosunek między maëstrem a uczniami, zadokumentowany niedwuznacznie współudziałem prof. Zaremby w produkcji swych uczniów. Po dłuższej, połączonej ze szkodą dla sztuki rozłące ze sceną, zjawił się onegdaj artysta na estradzie Tow. muz. jako wykwintny w całem tego słowa znaczeniu wykonawca cavatiny Figara z „Cyrulika Sewilskiego“, oraz pieśni Galla i Karłowicza.

Tu już wszyscy zgromadzeni — nie tylko uczniowie, którzy wzorują się na śpiewie prof. Zaremby w kółku „intime“ — mogli zachwycać się temi licznemi zaletami głosu, umiejętności śpiewaczej, a przedewszystkiem dykcji i stylowości, towarzyszącej wykonaniu arji Rossiniego. Interpretację tego utworu oraz subtelnie frazowane i uczuciowe wygłoszenie kilku pieśni nagrodzono serdecznymi oklaskami i prawdziwą powodzią upominków kwiatowych.

Program wieczoru 3. lipca był obszerny: o czternastu jego numerach i hojnie dorzucanych naddatkach niepodobna pisać szczegółowo. Na pierwszem miejscu wymieniam śpiewy p. Rotowskiej (jej śliczny sopran wywołał „furore“ w arji z „Cyrulika Sewilskiego“), p. Martiniego, znakomitego wykonawcy arji z „Roberta Diabła“ i p. Dolnickiego, który po niezwykłym sukcesie obowiązkowej części programu musiał odwdzięczać się publiczności dalszemi świadczeniami wokalnemi. Bardzo korzystne wrażenie wywarła p. M. Lewicka jako doskonała wykonawczyni arji z „Aidy“. Do udatnych interpretacyj zaliczyć również wypada pieśni i wyjątki operowe z dohorowego programu pani Marji Hierowskiej i Fr. Reichówny. Piękny materjał głosowy p. M. Haliia znalazł w arjach Wagnera odpowiednie pole do popisu. O głosie p. A. Frączkowskiej mógłbym wyrazić się z niemniejszem uznaniem, gdyby nie brak rytmiki i taktu niemile cokolwiek działający na jej popisy. Dodać należy jeszcze słowa zachęty pod adresem pp. O. Gedroyca i A. Olędzkiego; dalsza praca wyrówna niezawodnie niektóre jeszcze luki w wyszkoleniu.

Fr. Neuhauser.

Walka o reparacje.

Stanowisko Belgji. — Konferencja francusko-angielska. — Nowy delegat Ameryki w komisji reparacyjnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Paryż, 4. lipca.

Belgijski prezes ministrów Theunis oświadczył w Izbie, że dotychczasowe środki przymusowe, stosowane wobec Niemiec, muszą być nadal utrzymane w mocy. Z umiarkowaniem, ale i z wytrwałością użyje rząd całej swej energji, by rozpatrzeć godną potępienia zbrodnię, której ofiarą padli żołnierze belgijscy. Rząd będzie kontynuował dotychczasową politykę odszkodowań, póki kraj nie otrzyma zadośćuczynienia.

Wedle doniesień londyńskich, konferencja ambasadora francuskiego z lordem Curzonem, dotycząca Zagł. Ruhry, trwała godzinę. Po konferencji oświadczono, że komunikat o przebiegu konferencji nie będzie wydany.

„Petit Parisien“ donosi, że rząd francuski opracowuje odpowiedź pisemną na memorandum angielskie, wolałby jednak kontynuować ustnie pertraktacje.

Wedle doniesień z N. Yorku, zastępca Stanów Zjednoczonych w komisji reparacyjnej pułkownik Beyden podał się do dymisji. W związku z tem „Chicago Tribune“ donosi, że następcą jego zamianowano drugiego delegata amerykańskiego w komisji reparacyjnej, Iogana.

Walka o Zagłębie Ruhry.

Nowa interwencja Papieża. — Zmagania w Zagłębiu Ruhry.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Rzym, 4. lipca.

Depesza Ojca św. do nuncjusza papieskiego w Niemczech wywołała w Rzymie wielkie wrażenie. Prasa podkreśla, że depesza ta ma niemniejsze znaczenie od listu papieskiego do kardynała Gaspari'ego, a dalej, że interwencja papieska dzięki zdecydowanej postawie może przyspieszyć rozwiązanie zagadnienia w Zagłębiu Ruhry.

Berlin, 4. lipca.

Kanclerz Cuno zaprosił do siebie na dzisiaj przywódców frakcji politycznej. Część prasy donosi, że tematem obrad będzie list papieski w sprawie aktów sabotażu nad Ruhrą. Następcy Francji i Belgji w komisji reparacyjnej postanowili w najbliższym czasie wydalić około 9.000 kolejarzy niemiec. wraz z rodzinami z terytorjów okupowanych.

Na miasto Duisburg nałożono ponownie ciężkie sankcje, albowiem w nocy z poniedziałku na wtorek zostało zastrzelonych kilku żołnierzy belgijskich. Od godz. 8 wiecz. do 8 rano nie wolno nikomu ukazywać się na ulicy.

Według ostatniej wiadomości, wojska belgijskie zarekwirowały 600 miljonów marek niemieckich w filji Reńskiego Banku Krajowego w Akwizgranie.

Wybuch amunicji w pobliżu Budapesztu.

Telegramy „Gazety Lwowskiej“.

Bukareszt, 4. lipca.

3. b. m. po południu nastąpił w jednym z fortów w pobliżu Bukaresztu olbrzymi wybuch amunicji. Powodem wybuchu była nieostrożność robotników w obchodzeniu się z pociskami. W rezultacie wybuchu na miejscu fortu pozostało jedynie rumowisko, wokół którego uczyniła się wyrwa 3 m. głęboka i 40 m. szeroka. Dotychczas stwierdzono, że pod gruzami zginęło 6 osób, 7 jest ciężko rannych. Skutki eksplozji dały się odczuć w odległości 4 klm.

Zamach na węg. min. Bethlena.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Budapeszt, 4 lipca.

Postawiono w stan oskarżenia 17 osób aresztowanych ostatnio w związku z zamachem na Bethlena. Aresztowani oskarżeni są o zorganizowanie zamachu na premjera i innych p lityków. Śledztwo wykazało wiele podejrzanych szczegółów. **Między innymi jest przypuszczenie, że przygotowywano zamach na króla rumuńskiego.**

Kronika telegraficzna.

— Wczoraj przybył do Warszawy polski charge d'afaires w Pradze Bader, celem odbycia konferencji z min. Seydą.

— Z okazji święta narodowego amerykańskiego prez. Millerand przesłał prezydentowi Stanów Zjednoczonych depeszę gratulacyjną wyrażając w niej wdzięczność Francji dla wielkiej demokracji amerykańskiej, która walczyła przy jej boku i zapewniając o silnych i stałych uczuciach przyjaznych Francji dla wielkiej demokracji amerykańskiej.

— Angielsko - francusko - hiszpańska konferencja rzeczoznawców w sprawie Tangeru została wczoraj odroczona na czas nieograniczony.

— Prezydent Rzeszy wydał nowe zarządzenie zabraniające targu terminowego handlu dewizami i szlachetnymi kruszcami.

— Niemieccy robotnicy metalowi nie przyjęli wyroku sądu rozjemczego i rozpoczęli strajk. Strajkuje około 250.000 ludzi.

— Konsulem niemieckim na Syberję mianowany został Grosskopf, b. wicekonsul niemiecki w Petersburgu.

— Prezydent Massaryk powrócił do Pragi. Pobyt na południu bardzo dobrze podziałał na stan jego zdrowia.

— Długi Węgier wobec Anglji wynoszą 69 miljardów koron węgierskich, wobec Francji 69½, wobec Belgji 12½, wobec Grecji 350 miljonów.

— Papież zarządził, by 800 dzieci uchodźców greckich, które ulokowano w Solimie, było żywionych na jego koszt.

— Zaprzeczają w Belgradzie wiadomościom prasy zagranicznej, jakoby przy uroczystościach religijnych podczas święta z okazji połączenia Czarnogóry z Jugosławią przyszło do zaburzeń i wymordowania księży.

— Bułg. Agencja Telegr. zaprzecza wiadomościom podanym przez budapeszteński dziennik „Adeverul“ o wybuchu rewolucji w południowej Bułgarji.

Uposażenie funkcjonarjuszy państwowych.

Apel Wicemar. Moraczewskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 5 lipca.

Wicemarszałek Sejmu Moraczewski w zastępstwie Marszałka Rataja wystosował do przewodniczącego sejmowej podkomisji budżetowej dla sprawy uposażenia funkcjonarjuszy państwowych następujący list: **Ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i ustawa emerytalna mają wedle zgodnej opinji konwentu senjorów stanąć na porządku dziennym posiedzenia Sejmu 26 lipca 1923. Wobec powyższego upraszam p. przewodniczącego o możliwie najintenzywniejsze prowadzenie obrad nad temi ustawami w podkomisji z tem wyrachowaniem, aby do 10 lipca b. r. obie sprawy mogły być załatwione w podkomisji. We wspomnianym terminie 10 lipca bez względu na stan prac podkomisji obie ustawy będą postawione na porządku dziennym połączonych komisji budżetowej i administracyjnej. Zwracam się o to równocześnie do pp. przewodniczących powyższych komisji.**

Podwyższenie opłat stemplowych od dokumentów przewozowych.

Lwów, 6 lipca.

(u) Z dniem 1 lipca b. r. podwyższone zostały opłaty stemplowe od dokumentów przewozowych do następującej wysokości:

a) Za list przewozowy na przesyłkę kolejową zwyczajną lub pospieszną, całowagonową 20.000 m., półwagonową 10.000 mk., zaś drobnicową 1000 mk.

b) Za kwit bagażowy lub dokument przewozowy wydany na przewóz bagażu, psa lub przesyłki nadzwyczajnej (ekspresowej) 1000 mkp.

Załączniki do listów przewozowych, jak paszporty na przewóz zwierząt, certyfikaty na mięso, deklaracje celne i t. p., nie są arkuszami dodatkowymi, przeto nie podlegają opłacie stemplowej.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek 5 lipca o godz. 7.30 „Królowa Tanga“, operetka w 3 akt. Lehara. Występ M. Windheima.

Piątek 6 lipca o godz. 7.30 „Dama Pikowa“, opera w 3 akt. Czajkowskiego (wznowienie).

Sobota 7. lipca o godz. 7.30 „Łabędzie jezioro“, balet w 4 akt. Czajkowskiego (występ Kirsanowej i Fortunata).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek 5 lipca o godz. 7.30 „Hedda Gabier“, sztuka w 3 akt. H. Ibsena (popis „Młodej Scenki“ w wykonaniu szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego).

Piątek 6 lipca o godz. 7.30 „Dla szczęścia“, dramat w 3 akt. St. Przybyszewskiego (popis „Młodej Scenki“ w wykonaniu uczniów szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego.

Sobota 7. lipca o godz. 7.30 „Powódź“, kom. w 3 akt. Bergera.

Repertuar Teatru Nowości.

Czwartek 5 lipca o g. 7.30 „Szkoła Kokot“, kom. w 3 akt. Gebridena.

Piątek 6 lipca o godz. 7.30 „Szkoła Kokot“, kom. w 3 akt. Gebridena.

Sobota 7. lipca o godz. 7.30 „Bajadera“, operetka w 3 akt. Kalmana.

Kronika.

—o—

Czwartek 5 czerwca: Rz. kat.: Cyryla i Met. Gr. kat.: Ewrewyja. Słow.: Prokopa.

Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski wyjechał na 4-tygodniowe wywczasy do Spały. Przed swoim wyjazdem przyjął na posłuchaniu nowego ministra skarbu p. Lindego i odbył z nim dłuższą konferencję.

Odczyt Brunona Jasieńskiego. W sobotę d. 7. lipca o godz. 8. wiecz. odbędzie się w sali „Młodej Scenki" (Gmach Lw. Tow. Muz. ul. Chorążczyzny) odczyt znanego poety Brunona Jasieńskiego p. t.: „Teatr przyszłości. Rzecz o roli aktora w nowym teatrze". Prelekcja oparta jest na najnowszych eksperymentach scenicznych głośnych reżyserów i reformatorów teatru rosyjskiego (Meyerhold, Tairow, Wachtangow), francuskiego (Cocteau, Apollinaire) i włoskiego (Marinetti, Settimelli, Corra). Po odczycie zapowiedziana jest dyskusja.

Odczyt. Zajmujący i bardzo pouczający odczyt wygłosił onegdaj w sali ratuszowej wobec licznego grona słuchaczy p. M. Budzanowski. Omawiał on mianowicie szkody, jakie wyrządzają nietylko jednostce, lecz pośrednio również państwu drobnoustroje i ich roznosiciele, owady. Autor oparł się przytem na statystyce stosunków zdrowotnych i wskazał sposoby, jakiemi przeprowadzić można skuteczną walkę z owymi groźniejszymi, niż się nieraz mniema szkodnikami. Pewną przyprawę aktualności wniósł ustęp poświęcony muchom, pladze związanej z ciepłą porą roku. Zachęta do tępienia szkodliwych owadów poruszyła kwestję, którą nieustannie powinno się odświeżać w pamięci kół szerokich. Liczne, jak wspomnieliśmy, audytorjum słuchało z uwagą wywodów prelegenta i oklaskami podziękowało za pouczający wykład.

Związek Stowarzyszeń kupieckich Wschodniej Małopolski. W niedzielę 8. bm. o godz. 9. przed południem odbędzie się w sali konferencyjnej Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie konstytuujące walne zgromadzenie Związku Stowarzyszeń kupieckich Wschodniej Małopolski Centrala we Lwowie.

Politechnika Lwowska ogłasza KONKURS na posadę adjunkta przy Katedrze Technologji Technicznej III. (organicznej) z terminem do 15. września 1923 r. — Bliższe szczegóły poda Rektorat. 5226

Samopomoc kolejarska. [illegible] Komitet humanitarny kolejowców okręgu lwowskiego, na którego czele stoi prezes Dyrekcji kolejowej p. inż. Barwicz, postanowił w roku bieżącym udzielić kilka zasiłków kuracyjnych dla umożliwienia wyjazdu do miejsc kąpielowych, względnie letnisk pracownikom kolejowym, potrzebującym niezbędnie wyjazdu, a nie posiadającym dostatecznych środków materjalnych. Myśl piękna, godna uznania!

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele N. P. Marji Śnieżnej we Lwowie, podaje do publicznej wiadomości, że czysty dochód ze zbiórki ulicznej urządzonej 2. lipca 1923, na fundusz domu własnego dla członków starców tegoż Stow., wynosi 2,021.480 mkp. Wszystkim ofiarodawcom „Bóg zapłać".

Wycieczkę na Paraszkę (1271 m.) obok Skolego urządza w niedzielę oddział lwowski Towarzystwa Tatrzańskiego. Wyjazd w sobotę o godz. 16 m. 35, powrót w niedzielę o godz. 22 m. 5. Informacji zasięgnąć można w sklepie Krawiańskiego i Czołowskiego, pl. Marjacki 8.

Kolonje wakacyjne otrzymają subwencje z funduszów miejskich. Sekcja V magistratu uchwaliła przyznać Towarzystwu kolonji leczniczych dla dzieci w Rymanowie 250.000 mkp., po pół miljona zaś Towarzystwu „Dzieci na wsi" i komendzie hufca harcerskiego.

Mnożnik drożyźniany za miesiąc czerwiec obliczono w Warszawie na 62 procent.

Ku czci obrońców Ojczyzny, poległych w latach 1918—1920, wzniesiono pomnik na ich mogiłach w Winnikach. Uroczyste jego poświęcenie odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 10 rano. Dokona go ks. Biskup Bolesław Twardowski. Spodziewany jest liczny zjazd przedstawicieli stowarzyszeń, związków i organizacyj ze Lwowa.

Rekonstrukcja pałacu Staszica w Warszawie rozpocznie się we wrześniu.

Okrężny lot. 4. sierpnia odbędzie się lot okrężny Warszawa—Lwów—Kraków—Poznań—Warszawa.

(h) **Upadek dziecka z III. piętra.** [illegible] Filo Kościuk, syn dozorcowej domu przy ul. Barskiej 23, pozostawiony chwilowo bez opieki, wypadł z okna III. piętra na bruk podwórza i doznał złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. W stanie groźnym odwieziono do szpitala.

(h) **Nagły zgon.** W kancelarji gmachu Skarbka umarł wczoraj w południe na udar sercowy kasjer Ludwik Wąswicz [illegible] lat 77.

(h) **Obława na waluciarzy na Podzamczu.** W dniu wczorajszym zarządziła policja obławę na waluciarzy na dworcu na Podzamczu. Przytrzymano wszystkich podróżnych przybyłych z Brodów i Równego, poddano ich ścisłej rewizji, w czasie której znaleziono łącznie około 600 dolarów, wiele koron czeskich, oraz około 1000 koron srebrnych. U niejakiej Teci Tennenbaum znaleziono ukryty na piersiach pakiet zawierający 280 sztuk srebrnych monet polskich z połowy XVI. wieku.

(h) **Wielkie kradzieże.** Wczoraj w nocy dokonano śmiałego włamania do willi hr. Gołuchowskiej przy ul. Listopada 87 i skradziono garderobę wart. przeszło 10 miljonów. — Za kradzież zegarka złotego wartości 10 milj. na szkodę Ludwika Sepka, aresztowano Rudolfa Grundaiskiego.

(h) **Obławę na waluciarzy** na dworcu Podzamcze przeprowadziły dziś rano organa policyjne III. kom. P. P. pod kierownictwem asp. Konarskiego. Wynikiem obławy było zakwestjonowanie około 500 dolarów, oraz 70 dolarów fałszywych które jeden z pasażerów porzucił na ziemię.

(h) **Zatruty alkoholem.** Na rogu ulicy Kurkowej znaleziono wczoraj leżącego bez przytomności Jerzego Łukasiewicza. Na Pogotowiu ratunkow. stwierdzono, że Łukasiewicz jest zatruty alkoholem.

——o——

Ogólne Zgromadzenie udziałowców

Tow. Agrarno-Osadniczego

odbyte 30-go Czerwca

wyraziło Dyrekcji Spółki pełne i gorące uznanie za gorliwe i celowe prowadzenie spraw i interesów, której skutkiem nad wyraz pomyślny rozwój instytucji. Po zatwierdzeniu bilansu za rok 1922 i udzieleniu absolutorjum, Ogólne Zgromadzenie postanowiło przyznać z zysków za rok 1922 po wypłacie statutowo obowiązujących dywidend od udziałów, tantjem i remuneracji kwotę: 11.000.000 mkp. na cele użyteczności publicznej (szkoły i kaplice w majątkach parcelowanych), ponadto 500.000 mkp. na Dom techników, 500.000 mkp. na kuchnię akademicką, 100.000 mkp. na Zakład ciemnych, 100.000 mkp. Towarzystwu św. Wincentego a Paulo, 100.000 mkp. Tow. Ochrony dziecka i 500.000 mkp. do dyspozycji Dyrekcji na mniejsze datki dobroczynne. W końcu z powodu rezygnacji Prezesa Rady Nadzorczej p. Kazimierza Przybysławskiego i upływu mandatów poszczególnych członków — przeprowadzono wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej i jej Prezydjum. 5224

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 5. lipca.

Papiery na akcje znacznie mocniejszy. Wielkie zainteresowanie dla Browarów, które poszukuja po kursie silnie zwyżkowym.

Pozatem prawie wszystkie papiery zyskały na kursie.

Oferty liczne.

Niekotowane również mocniejsze.

Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 650, 680, 700, 690, 730, 725, 724, 720, 723, 730, 720, 708, 540, 700. Ćmielów 84, 88, 82, (65, 64). Gazeta 23, 22. Karpalit 65, 66, 67. Niemojowski 138, 142, 144, 142, 143, 146, 144. Parowozy 199, 197, 195, 196, 199, 198. Pezet 22, 24, 23, 21500, 23. Nafta 62, 61, 60500. P. T. B. 35, 34, 36, 34. Siersza g. 450, 445, T. P. 200. Tespy 490, 495, 493, 494, 490, T. H. 25500, 24½, 25, 24. Chodorów 330, 329, 330. Ojkos [illegible], 226, 225, 220, 220, 225, 220, 225, 232, 235, 236 (210, 216, 215, 220). Zieleniewski 590, 600, 610. A. B. Z. 11, 10, 11 (9000). Hipoteczny 31, 31, 32, 1250. Małopolski 32, 33, 34. Powszechny Bank (9000). Bank Przemysłowy 24, 25, 24½, 24, 23, 25. Z. B. 19, 20, 19, 18500, 19, 19500.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w ....

Tow. przem. węgl. 4.3, nieef. 1.6.1.7, 1.775, 1.8, Rolindustria 17, 17 i pół., Lokomotywy 127 i pół., Cegielski 70, 69, 68 i pół, 69, 73, 68 i pół, 72, Brugger 380, 375. Szkło 50, 52. Automotor 20, Netrat 26, 25, Len 69, 72, 75, 80, 82, 83, 85, 86, nieef. 82, Foresta 28, 29, 30, Azot 34, 35, 36, Lesienice 160, 161, 165, Machlejd 26, 25, Czechowice 20. Impex 1.4, 1.6, Jaworzno 880, 900, 905, 910, 915, 918, 920, 925. Wimmer Żel. 130, Chybi 315, 309, 308, 314, Olkusz 130, Schön 3600 Gazociąg 29, 28, Gazolina 82, 90, 88, 95. Gazy 810, 815, 820, 815, Terpentyna 23, 24.

KURSA P. K. K. P.

Marki niem. 0.50 dolary czeki i przekazy 102500, dolary banknoty 103000, 1-ki i 2-ki 101970, dolary kanad. 100.000. 1-ki i 2-ki 99000, franki franc. 6170, franki belgijskie 5190, franki szwajc. 18020, funty szterl. 474000, liry 4500, guldeny holend. 40700, korony szwedzkie 27.470, korony duńskie 17970, korony norweskie 16720, kor. czeskie 3050, złoty polski 17000, korony austr. 1.40.

Giełda zbożowa.

Lwów, 5. lipca.

Giełda licznie odwiedzana. Ogólny obrót około 150 ton. Sporadyczne tranzakcje w ziemniakach i hreczce. Wielkie zapotrzebowanie w życie, pszenicy i owsie, przy minimalnej podaży. Usposobienie ożywione. Tendencja zwyżkowa.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa (PAT.) Notowania końcowe z dnia 5. lipca br. Dolary St. Zj. 103.000 kupno 104000 sprzedaż 102.000, marki niem. 0.61, dolary drobne kupno 104500 sprzedaż 102500.

Czeki: Belgja 5200 kupno 5250 sprzedaż 5150. Berlin 0.62 kupno 0.63 sprzedaż 0,61. Londyn 474500 kupno 479200 sprzedaż 469800. Nowy Jork 104000 kupno 105000 sprzedaż 103000. Paryż 6155 kupno 6215 sprzedaż 6055. Szwajcarja 18100 kupno 18270 sprzedaż 17920. Wiedeń 1.44 kupno 1.45 sprzedaż 1.43. Włochy 4510. Praga 3100.

Akcje: Polski Bank przemysłowy 24—22—24.000. Chodorów 315—310—312.500. Przem. drzew. 27—30.000. Warsz. kop. węgl. 380.000—425—415.000. Cegielski 67—64—67.000. Parowozy 180.000—187500—185000. Zieleniewski 540—570.000. Ćmielów 80—78.000. Polska Nafta 55—61—60.000.

Warszawa. (M) **W Gdańsku** notowano wczoraj markę polską 155.67 do 156.38, przekazy na Warszawę 156.60 do 159.40.

W Beerlinie notowano markę polską 143 do 148, przekazy na Warszawę 150 i jedna czwarta do 155 trzy czwarte.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 5. lipca. Berlin 0.0032. Holandja 225 i trzy czwarte. Nowy Jork 577. Londyn 26.30. Paryż 3425. Medjolan 25.10, Praga 17.42 i jedna ósma. Budapeszt 0.06 i pół. Bukareszt 2.85. Belgrad 16.15. **Sofja 5.80. Warszawa 0.0050. Wiedeń 0.0081 i pół. Austr. stemplowane 0.0081 i trzy czwarte.**

Transakcje pozagiełdowe.

KURSA PRYWATNE.

Dziś tendencja chwiejna, na marki niemieckie zwyżkowa. Obrót średni.

Dolary ameryk. 115 do 115500, 1-ki i 2-ki 113600 do 114000, dolary [illegible] 10 do 105500, drobne 103 do 104000, marki niem. a 100 i 50000 0.73 do 0.75, marki niem. a 10.000 0.78 do 0.82, star. em. 0.40 do 0.45, now. em. [illegible], setki stare i drobne 1.40 do 1.50, leje 505 do 510 drobne 480 do [illegible], korony czeskie [illegible] do 3450, drobne 3350 do [illegible], austr. now. em. 1400 do 1500, star. em. 7000 do 7200 setki austr. za tys. 11 do 12000, drobne za tys. 10 do 12000, austr. stempl. 155 do 1.62, przekazy austr. 1.64 do 1.66, funty szterl. 500 do 510000, ruble 5-setki 7 do 7.10, setki zwykłe 7.10 do 7.25, ruble Kącik 20 do 22, drobne 0.50 do 0.50, [illegible]skie tys. 20 do 23, duńskie a 250 15 do 16, karbowańce 0,80 do 0.85, hrywny 0.90 do 0.95.

Złote: 20 kor. 495 do [illegible], 20 franc. 470 do 485000, 20 marek [illegible], 10 rubli 570 do 585000, dolary 195 do 110000.

Srebro: Koron. austr. 8500 do 870, 5 kor. 43500 do 44500, floreny 22 do 22500, ruble 38500 do 39000, kopiejki [illegible] 1 rubel 15 do 15500, leje 8400 do [illegible].

Z rynku naftowego.

KOMUNIKAT DYREKCJI PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW NAFTOWYCH.

Lwów, 4. lipca.

Na podstawie wzajemnego porozumienia się Przedstawicieli Państwowych Zakładów Naftowych z kuratorem bruttowców, odbytej d. 4. lipca br. w biurach Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Naftowych we Lwowie ustalono następujące ceny ropy naftowej, za 1 kg. loco zbiorniki Towarzystw Magazynowo-Tłoczniczych, względnie stacja nadawcza, za miesiąc czerwiec br.:

Ropa marki:		
Borysław		[illegible]
Schodnica i wierzchnia Mraźnica	„	1350
Popiele	„	1120
Urycz	„	1350
Rypne	„	1200
Słoboda Rungurska	„	1111
Kosmacz	„	1000
Opaka	„	1110
Paszowa	„	1120
Bitków	„	1800
Pasieczna	„	1800
Ropienka Dolna	„	1111
Strzelbice	„	1111
Rajskie	„	1160
Harklowa: silnie benzyn.	„	1180
mniej benz. (Ropita)	„	1110
Kryg: zielona	„	1160
czarna	„	1110
Szymbark	„	1180
Krosno: wolna od parafiny	„	1200
parafinowa	„	1110
Zmiennica-Turzepole	„	1110
Wulka	„	1190
Iwonicz	„	1190
Węglówka	„	1190
Równe Rogi: wolna od paraf.	„	1180
parafinowa	„	1110
Rymanów	„	1110
Wańkowa	„	1130
Potok	„	1600
Ropienka ad Duklą	„	1200
Grabownica-Humniska	„	1300
Lipinki-Rużyca	„	1150
Lipinki-Grabownica	„	1150
Libusza	„	1110
Klimkówka	„	1250
Zagórz	„	1250
Kleczany	„	2200
Starawieś	„	2200
Łodyna	„	1200

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 1425 mp. za 1 kg., loco stacja kolejowa, w cysternach nabywającego.

Usposobienie silne, przy słabych obrotach. Cena podana na podstawie dokonanych transakcji.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) W dniu dzisiejszym ceny produktów wiejskich nie uległy żadnej zmianie. Również w dotychczasowej cenie utrzymały się ceny wszystkich innych artykułów żywności. Podaż średnia.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 145. **Czwartek, 5. lipca 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102·—	104·—	—	
III. Obligl. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	—	9500	11500	10—11000	9000 nf.
Akc. hipoteczny	280	42	120	30500	33000	31000—32250	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	100000	—	—	
Małopolski	280	56	140	31000	35000	32—34000	
Powszechny kredytowy	280	42	140	14000	—	—	9000 nf.
Przemysłowy	280	42	—	22500	25500	23—25000	20-21000 nf
Rolniczy S. A.	1000	250	—	26000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	18000	20500	18500—20000	
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000						

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	645000	735000	650—730000	
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	324000	335000	329-330000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	80000	90000	82—88000	64-65000 nf.
Gałota fabryka Obuwia	140	22	140	21000	24000	22000—23000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	700000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	64000	68000	65—67000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	60000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	136000	148000	138—146000	
Olkos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	215000	240000	220—236000	210-220000 nf
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	194000	201000	196—199000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	21000	25000	21500—24000	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	—	83000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	59500	63000	60500—62000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	32000	37000	33—36000	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	195000	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	38000	—	—	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	440000	455000	445—450000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	30000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	198000	202000	200000	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	485000	500000	490—495000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	140000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	30000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	580000	620000	590—610000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	3600	—	—	
Polbal	1000	160	250	19000	—	—	
Polskie Tow. Handlowe	140	70	210	23500	26000	24—25500	
Polsot	1000	260	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	6000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wypłaty.			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie							
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	465000	470000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	275000	280000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	290000	300000	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	50000	60000	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	260000	290000	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

I. 320/22. Ignacy Dydyk ze Starej wsi, żołnierz 10 pp., we wrześniu 1914 leżał chory w lecznicy wojskowej w Przemyślu, poczem ślad o nim zaginał. Wzywa się każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi, lub kuratorowi Dr. Slączce w Sanoku do sześciu miesięcy. Po upływie czasokresu na ponowny wniosek uznany zostanie za zmarłego, a małżeństwo z Katarzyna Błaz za rozwiązane. 5227

Sąd okręgowy.

Sanok, 8. marca 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. cz. C. II. 244/23. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Tęcza z Wilczej Woli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Sokołowie przez Wawrzyńca Konefała, gospodarza we Wilczej Woli pozew o zapłatę 20 dolarów zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 17. maja 1923 godzina 8.30 minut w tutejszym sądzie. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Tęczy, ustanawia się pana dra Maurycego Neufelda, adwokata kraj. w Sokołowie kuratorem. Tenże zastępywać będzie powyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, 27. kwietnia 1923. 5235

L. cz. C. I. 1464/22/3. Edykt. Strona powodowa Michał Kuhlwczak w Podbużu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Annie Kenc i Paraszce Kenc z Podbuża o zniesienie współwłasności do L. cz. C. I. 1464/22/3. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7. września 1923 godz. 8 przedpoł. w tym Sądzie, biuro Nr. 1, sala rozpraw Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu ze strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się notarjusza Kurmanowicza w Podbużu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5234

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż, dnia 2. czerwca 1923.

FIRMY.

Firma 884. Rg. B. II.78. Wpis filji firmy spółk. Do tej wpisano d. 25. maja 1923. Siedziba firmy: Zakład główny w Warszawie, filja Lwów, ul. Jagiellońska Nr. 7. Brzmienie firmy: Polskie Zakłady Siemens. Spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie na obszarze Państwa Polskiego przedsiębiorstwa elektrotechnicznego w celach fabrykacyjnych i handlowych. W szczególności przysługuje spółce prawo przy zachowaniu istniejących i wydać się mających w przyszłości przepisów, postanowień i praw: a) urządzania zakładów i fabryk dla budowy maszyn elektrycznych, aparatów, przewodników i wszelkich innych przedmiotów, wchodzących w zakres elektrotechniki; b) urządzania stacji elektrycznych, uczestniczenia w innych przedsiębiorstwach tego rodzaju drogą bądź nabycia akcji, lub obligacji, bądź zwykłego lokowania funduszów bez nabycia akcji lub obligacji, bądź też w drodze wspólnego na mocy specjalnej umowy eksploatowania własnych i cudzych urządzeń w zakresie elektrotechniki; c) urządzania, oraz eksploatowania oświetlenia elektrycznego i wogóle energji elektrycznej we wszelkich jej zastosowaniach wraz z prowadzeniem w tym celu kabli i przewodników; d) nabywania na własność i dzierżawienia odpowiadających celom założenia przedsiębiorstwa zakładów przemysłowych i handlowych, wraz z niezbędnym majątkiem ruchomym i nieruchomym; e) nabywania patentów i przywilejów, mających związek z elektrotechniką; f) kupna sprzedaży i dostawy surowych i półsurowych produktów i materjałów, oraz gotowych wyrobów, mających związek z celem założenia Spółki; g) otwieranie biur, filji, oddziałów składów i agentur w kraju. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu, ogłoszonym w „Monitorze Polskim" z dnia 3. sierpnia 1921 Nr. 174 a) zmienionym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 10. stycznia 1923 ogłoszonym w „Monitorze Polskim" z dnia 8. lutego 1923 N. 31. Kapitał zakładowy wynosi 100.000.000 Mkp. podzielonych na 100.000 akcji imiennych po 1.000 Mkp. pełno wypłaconych. Zarząd spoczywa w ręku Rady zarządzającej, złożonej najmniej z 7 członków, która wyłania z siebie Komitet wykonawczy, oraz w ręku Dyrekcji, złożonej z jednego, lub więcej dyrektorów. Radę zarządzającą Spółki stanowią: 1) Wiesław Gerlicz, zamieszkały w Warszawie przy ul. pl. Napoleona Nr. 6; 2) Leon Goldsztaub, zamieszkały w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich Nr. 26; 3) Władysław Jechalski, zamieszkały w Sosnowcu przy fabryce Fitzner Gamper; 4) And. ks. Lubomirski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Natolińskiego 9; 5) Paweł Mackiewicz, zamieszkały w Warszawie przy ul. Natolińskiej Nr. 9; 6) Adam hr. Tarnowski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 30; 7) Edward Tempel zamieszkały w Łodzi przy ul. Dzielnej Nr. 14; 8) Dr. A. Franke, zamieszkały w Berlinie, Siemenstadt; 9) Ernst Kraus, zamieszkały w Wiedniu, Apostelgasse Nr. 12; 10) Walter Mollier, zamieszkały w Wiedniu, Engethstrasse Nr. 156; 11) Dr. Ludwik v. Winterfeld, zamieszkały w Berlinie Siemensstadt; 12) Herman Gorz, zamieszkały w Berlinie, Siemensstadt; 13) Fritz Fessel, zamieszkały w Berlinie, Siemensstadt. Komitet wykonawczy stanowią, stosownie do par. 44. statutu następujący członkowie Rady zarządzającej: Leon Goldsztaub, Władysław Jechalski, Walter Mollier i Ludwik v. Winterfeld. Prokurę otrzymali: 1) dla Centrali: a) Dyrektor inżynier Edward Białkowski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Foksal Nr. 18, b) Gustaw Hübner, zamieszkały w Warszawie, ul. Zielona Nr. 5. 2) W Oddziale lwowskim z prawem podpisu za Oddział lwowski: a) inżynier Adam Ebenberger, zamieszkały we Lwowie przy ul. Zyblikiewicza Nr. 26. Podpis firmy: Wszelką korespondencję i wszelkie zobowiązania w imieniu Spółki, jakoteż weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akta hipoteczne i notarjalne, tudzież żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych, czeki na rachunek bieżący podpisuje dwóch członków Komitetu wykonawczego, lub jeden z członków Komitetu wykonawczego z dyrektorem zarządzającym, lub jeden z członków Komitetu wykonawczego, albo Dyrektor zarządzający z jednym z prokurentów do tego upoważnionych lub też dwóch prokurentów do tego upoważnionych. Ogłoszenia Spółki następują w „Monitorze Polskim" i „Kurjerze Warszawskim" w Warszawie. 5230

Sąd okr. cyw. jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 17. maja 1923.

Firm. 536 Rg. A. IV. 240. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 22. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów, Grodzickich 9. Brzmienie firmy: „Agregat", Zakład elektrotechniczny D. Zier i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie instalacji elektrycznych i drobnej sprzedaży materjałów elektrotechnicznych. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 15. marca 1923. Jawnymi spólnikami firmy są: Dawid Markus Zier i Markus Lazar Mühlstein we Lwowie. Do zastępstwa firmy uprawnieni są obydwaj spólnicy kollektywnie, a firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie swe podpisy. 5210

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 19. marca 1923.

Firm. 134/23. Stow. IV. 10. Zarządza się wykreślenie z rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Konsum kupców i przemysłowców w Szczawnicy wyżnej, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, z powodu uchwalonej likwidacji tegoż Stowarzyszenia na Walnem Zgromadzeniu w dniu 26. listopada 1922, która została przeprowadzona przez likwidatorów Izraela Hechta i Szymona Lustiga. Data wykreślenie dnia 28. kwietnia 1923.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Nowy Sącz, 28. kwietnia 1923. 5228

Firm. 344. Rg. B. I. 372. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lesienicka fabryka drożdży prasowanych i spirytusu, Ska akc. Do Rady zawiadowczej kooptowano Zygmunta Wohlmana, dyrektora Związku spirytusowego we Lwowie, a Franciszkowi Schockelowi urzędnikowi Spółki w Lesienicach udzielono łącznej prokury. 5171

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 26. lutego 1923.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony dowód osobisty na nazwisko Kurz Bernarda z Brodów, wystawiony przez Starostwo w Brodach dnia 16. czerwca br. Nr. 352121 1783—21010. 5236

Wyciąg ze Sprawozdania
Małopolskiej Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego we Lwowie
za rok administracyjny 1922/23.
Bilans na 30. kwietnia 1923.

STAN CZYNNY:	Mp. f.	STAN BIERNY:	Mp. f.
Kasa	19.485.161.75	Kapitał akcyjny	200,000.800.—
Szyby	469.038.927.34	Wierzyciele w rach. bież.	794,760.296.—
Tereny naftowe	7.223.376.87	Czysty zysk	15,133.142.16
Inwentarz kopalń	308.351.382.16		
Materiały na kopalniach	139.186.623.45		
Zapas ropy	11,237.850.—		
Urządzenie biura centralnego	6.298.634.—		
Papiery wartościowe	18.446.000.—		
Dłużnicy w rach. bież.	25.714.296.—		
Sumy przechodnie	1.067.400.—		
Strata z r. 1921/2	3,843.786.59		
	1,009,893.438.16		1,009.893.438.16

Rachunek strat i zysków.

STRATY:	Mp. f.	ZYSKI:	Mp. f.
Koszta zarządu i utrzym. przeds.	44,202.249.33	Sprzedaż ropy	107.743.419.76
Odsetki i koszta bankowe	8,317.602.09		
Konserwacja i naprawa inwent.	21,253.412.—		
Amortyzacja	1,476.915.47		
Podatki	1,518.794.71		
Różnice kursów	15,841.304.—		
Zysk	15,133.142.16		
	107,743.419.76		107,743.419.76

Zbadano i stwierdzono zgodność z księgami.

Lwów, dnia 22. czerwca 1923.

KOMISJA REWIZYJNA:

Józef Przybyłowicz mp. **Dawid D[illegible]nik** mp.

Łucjan Drzażdżyński mp.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 22.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.